

Sygn. akt I C 1169/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczydłowska
Protokolant:	Protokolant Katarzyna Waśko

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2016 roku w Białymstoku

na rozprawie

w sprawie z powództwa M. G.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. G. kwotę 300.000 (trzysta tysięcy) złotych z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot: 200.000 (dwieście tysięcy) złotych od dnia 25 marca 2013 roku do dnia zapłaty oraz 100.000 (sto tysięcy) złotych od dnia 13 lutego 2015 roku do dnia zapłaty

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. Zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. G. kwotę 32.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu

IV. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 6.767,29 złotych tytułem brakujących kosztów sądowych

Sygn. akt I C 1169/13

UZASADNIENIE

Powód M. G., po ostatecznym sprecyzowaniu swojego stanowiska, wniósł o zasądzenie od (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. kwoty 300.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15.06.2012r. do dnia zapłaty, na którą składają się: 276.828 zł tytułem wartości kosztów rozbiórkowych oraz odbudowy wraz z jego stały wyposażeniem, 17.749 zł tytułem wartości ruchomości do 5 lat, 4.421 tytułem wartości ruchomości powyżej 5 lat, jak również koszty nieobjęte wyceną a udokumentowane załączonymi do pozwu fakturami VAT na poniesione ekspertyzy techniczne sprzętów, pralnie i sprzątanie w kwocie 1.002 zł, a także zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych (k.2-14, 299-306, 701-705, 983, 1167-1174).

Uzasadniając swoje stanowisko podkreślił, że łączyła go z pozwanym umowa ubezpieczenia obejmująca m.in. dom jednorodzinny. W dniu 12.05.2012r. miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę w należącym do niego mieniu, tj. pożar w/w nieruchomości, o czym powiadomione zostały odpowiednie służby (Policja, Straż Pożarna), jak i Towarzystwo (...), na żądanie którego przedłożono komplet wymaganych dokumentów. Pozwany odmówił uznania zgłoszonych roszczeń odszkodowawczych przyjmując, że przyczyną zdarzenia powodującego szkodę było zwarcie instalacji elektrycznej, zaś sam budynek był w trakcie remontu, bez zachowania procedury poinformowania odpowiednich o planowanych pracach oraz brak przeprowadzenia odbioru technicznego instalacji, co zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia wyłączało odpowiedzialność. Zdaniem powoda, odmowa wypłacenia świadczenia nie znajduje uzasadnienia w postanowieniach umowy, w tym postanowieniach ogólnych warunków ubezpieczenia, których zapisy należy interpretować na korzyść ich jako ubezpieczonych. Pozwany nie uczynił przy tym zadość obowiązkowi wykazania, aby jakiegokolwiek prace remontowe toczyły się na nieruchomości w okresie objętym ubezpieczeniem, jak również aby takowe prace miały związek ze zdarzeniem wywołującym szkodę.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k.280-285, 672-678, 1157-1160).

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powstałą w dniu 12 maja 2012r., albowiem w myśl postanowień OWU „Ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkody, o których mowa w § 3 oraz za szkody związane z prowadzonymi w miejscu ubezpieczenia pracami budowlanymi, montażowymi lub instalacyjnymi (...) chyba, że fakt prowadzenia takich robót został uprzednio pisemnie zgłoszony przez Ubezpieczającego Ubezpieczycielowi i Ubezpieczyciel pisemnie potwierdził kontynuację ochrony ubezpieczeniowej” (§ 22 ust. 2 pkt 2 OWU). Podkreślał, że w jego ocenie prace remontowe w budynku powoda toczyły się bezpośrednio przed datą szkody i były bezpośrednią przyczyną jej powstania. Ponadto, powód przez okres niemalże 1 roku czasu trwania postępowania likwidacyjnego nie przedstawił pozwanemu protokołów badania instalacji elektrycznej, nie zgłosił robót polegających na wykonaniu od podstaw instalacji elektrycznej, nie dokonał sprawdzenia odbiorczego instalacji elektrycznej po jej wykonaniu.

Zakwestionował również roszczenie co do wysokości wskazując, że wartości prac remontowych zostały zawyżone oraz rozszerzono ich zakres, a także datę żądania odsetek od 15.06.2012r. wskazując, że dopiero od dnia doręczenia pozwanemu pełnej dokumentacji (w tym żądanych protokołów kontroli instalacyjnej), tj. 27.03.2013r. należy liczyć ewentualny 14-dniowy termin na wypłatę odszkodowania.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

M. G. jest właścicielem domu jednorodzinnego położonego w B. przy ul. (...). W dniu 30.09.2010r. rozpoczął wykonywanie robót budowlanych budynku, zgłoszonych Prezydentowi Miasta B. zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Ich przedmiotem było wykonanie remontu domu, w tym wymiana pokrycia dachowego, stolarki okiennej i drzwiowej, docieplenie ścian zewnętrznych, wymiana podłóg i wykonanie tarasu. Prace prowadzone były na podstawie pisemnych bądź ustnych umów z Wykonawcami, w przeważającym zakresie to powód dokonywał wydatków związanych z koniecznością zakupu artykułów budowlanych, na dowód czego przedłożone zostały do akt dokumenty zakupu (k.307-318v., 335-634). Wykonano również nową instalację elektryczną w budynku, wymieniono stare przewody, gniazdzka, włączniki.

W dniu 27.09.2011r., jeszcze w trakcie trwania prac remontowych, powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia „Bezpieczny Dom w (...), polisa seria DI-D nr (...), do której zastosowanie mają ogólne Warunki Ubezpieczenia zatwierdzone uchwałą nr (...) Zarządu (...) S.A. V. (...), obejmującą między innymi ubezpieczenia mienia w postaci domu wraz ze stałymi elementami wyposażenia (na kwotę 400.000 zł), budynku gospodarczego (na kwotę 30.000 zł) oraz ruchomości domowych (na kwotę 30.000 zł), na mocy której pozwany zobowiązał się do wypłaty powodowi świadczenia pieniężnego w razie wystąpienia określonych w umowie zdarzeń. Okres ubezpieczenia obowiązał od 28.09.2011r. do 27.09.2012r. Zgodnie z treścią § 22 ust. 2 pkt 2 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia pozwany nie

ponosi odpowiedzialności za szkody, o których mowa w § 3 oraz za szkody związane z prowadzonymi w miejscu ubezpieczenia pracami budowlanymi, montażowymi lub instalacyjnymi, chyba że fakt prowadzenia takich robót został uprzednio pisemnie zgłoszony przez Ubezpieczającego Ubezpieczycielowi, a ten pisemnie potwierdził kontynuację ochrony ubezpieczeniowej. W myśl § 22 pkt 13 o.w.u., nie ponosi również odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek awarii elektrycznej, chyba że w jej następstwie powstał pożar (k.24-54). W złożonym wniosku brokerskim Nr (...), powód poinformował pozwanego o fakcie przeprowadzenia generalnego remontu obejmującego okres sprzed daty objęcia nieruchomości ochroną ubezpieczeniową (k.55-56). Na chwilę jego składania i podpisania polisy, dom nie był jeszcze zamieszkały, aczkolwiek wszelkie prace remontowe oraz instalacyjne prowadzone były w okresie do końca października 2011r. Formalnego odbioru robót dokonano w dniu 29.10.2011r. (k.78). Protokołami badań rezystencji izolacji w obwodach instalacji elektrycznej, izolacji kabli, wyłącznika różnicowo – prądowego, skuteczności ochrony przeciwpożarowej wykonanych w listopadzie 2011r. i styczniu 2012r. przez wykwalifikowanych elektryków Z. D. i M. M. stwierdzono, że instalacja w budynku nadawała się do dalszej eksploatacji. Potwierdzono prawidłowość jej funkcjonowania, zarówno po wykonaniu jak też w okresie po przystąpieniu do eksploatacji, wskazując że była sprawna i nie stwarzała zagrożenia. Datę kolejnego badania ustalono na listopad 2016r. (k.95-106). Powód wraz z rodziną zamieszkał w domu w grudniu 2011r.

W dniu 12.05.2012r. ok. godz. 3-4 miał miejsce pożar na nieruchomości należącej do powoda. Powód wraz z pozostałymi domownikami opuścił budynek, powiadomił również Policję oraz Straż Pożarną, na przyjazd których oczekiwali poza terenem nieruchomości. Zniszczeniu uległy kondygnacja parterowa oraz 1 piętro. Największym stopniem wypalenia objęta była wewnętrzna część tarasu i fragment ściany z prawej strony jego zadaszenia, co uzasadnia przyjęcie że pożar powstał w przestrzeni wewnętrznej części tarasu, między prawą stroną okna kuchennego i końcem zadaszenia tarasu. Prokuratura Rejonowa B. – Północ w B. prowadziła czynności w sprawie zaistniałego zdarzenia celem merytorycznego wyjaśnienia okoliczności oraz ustalenia przyczyn pożaru. Postanowieniem z dnia 03.08.2012r. śledztwo zostało umorzone wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (k.79-82).

Szkoda została pisemnie zgłoszona pozwanemu w dniu 15.05.2012r. Sporządzono rachunek strat ze szczegółowym opisem elementów budynku, które uległy zniszczeniu, dołączono wymagane oświadczenie powoda, a także uzupełniono – na żądanie pozwanego – dokumentację poprzez załączenie kosztorysów i faktur (k.60-77, 83-94, 124-275). Pozwany odmówił uznania zgłoszonych roszczeń odszkodowawczych związanych z kosztami odbudowy nieruchomości przyjmując, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej, zaś sam budynek był w trakcie remontu, m.in. przeprowadzano remont tej instalacji, co nie zostało zgłoszone do odpowiedniego organu, brak było również badań odbiorczych (k.108-109, 119-123).

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd przyjął jako miarodajne źródło dowodowe w postaci zeznań przesłuchiwanym w sprawie świadków w zakresie opisanym poniżej, przedłożonej w sprawie obszernej dokumentacji wyszczególnionej w treści uzasadnienia, której treść co do zasady nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a także dokumentacji z akt szkodowych pozwanego oraz akt Prokuratury Rejonowej B.-Północ w B., sygn. Ds. 1301/12.

Strony były zgodne co do faktu obowiązywania umowy ubezpieczenia i zaistnienia zdarzenia. Sporem objęta była przyczyna wystąpienia pożaru, którą pozwany przypisywał prowadzonym w miejscu zdarzenia pracom instalacyjnym a także interpretacja § 22 ust. 2 o.w.u., w oparciu o który strona pozwana wyłączała swoją odpowiedzialność przyjmując, że prace związane z wymianą instalacji elektrycznej nie zostały zakończone i w dalszym ciągu je „prowadzono”, a także brak prawidłowego zabezpieczenia przewodów znajdujących się na zewnątrz domu, w okolicach miejsca, w którym najprawdopodobniej powstał pożar.

Przesłuchiwani w sprawie świadkowie Z. D. i M. M. potwierdzili fakt wykonywania w domu powoda czynności związanych z wymianą instalacji elektrycznej, zakończenie prac remontowych do końca 2011r., sporządzenie protokołów po uprzednich badaniach i pomiarach przewodów elektrycznych. Zaprzeczyli, aby w zewnętrznym gniazdku było napięcie – było wyłączone w rozdzielni, zaś przy badaniu izolacji nie było potrzeby jego włączenia do zasilania. Sąd przyjął za prawdziwe zeznania w/w w całości jako zbieżne z poczynionymi ustaleniami (e-protokół z

dnia 12.11.2013r., 00:42:44-01:34:37) z jednoczesnym uwzględnieniem ich wiedzy zawodowej i znajomości tematyki. Świadek Z. G., ojciec powoda, potwierdził fakt ukończenia przebudowy domu do grudnia 2011r., wystąpienia pożaru, konieczności wykonania dość szerokiego zakresu prac remontowych. W części dotyczącej samych prac naprawczych nie dysponował odpowiednią wiedzą, albowiem nie śledził przebiegu remontu (e-protokół z dnia 14.01.2014r., 00:09:50-00:15:57). Zeznania J. R., osoby wykonującej prace remontowe po wystąpieniu pożaru, umożliwiły Sądowi zobrazowanie skali zniszczeń oraz rozmiaru niezbędnych czynności do wykonania celem dalszego w nim zamieszkiwania przez powoda i jego rodzinę, w tym schody, elewację zewnętrzną, instalacje elektryczną. Zaprzeczył, aby ogień dostał się do piwnicy oraz możliwości odzyskania jakichkolwiek urządzeń dotkniętych pożarem (e-protokół z dnia 14.01.2014r., 00:15:57-00:24:22). Twierdzenia L. Z. przyczyniły się do ustalenia zakresu prac wykonywanych jeszcze w 2011r. Świadek zaprzeczył, aby w momencie zakończenia remontu we wrześniu 2011r. w budynku było wyposażenie (e-protokół z dnia 14.01.2014r., 00:24:22-00:36:08). Szwagier powoda T. G. (1) potwierdził okoliczność ukończenia wszystkich robót i daty wprowadzenia się do domu jeszcze w grudniu 2011r. Jego zeznania umożliwiły Sądowi poczynienie ustaleń w zakresie zniszczonych urządzeń ruchomych. Uczestniczył również w oględzinach biegłego z zakresu pożarnictwa. Podkreślił również, że obecny stan mieszkania jest porównywalny do tego sprzed pożaru, a dom na datę zdarzenia był ukończony (e-protokół z dnia 14.01.2014r., 00:36:08-00:52:54). Zeznania W. D. okazały się przydatne w części, w której potwierdził wykonywanie instalacji sanitarnej w budynku, jej ukończenie późną jesienią 2011r., uruchomienie CO z początkiem listopada 2011r. Zaprzeczył, aby w tej dacie trwały jeszcze prace remontowe. Po pożarze odtwarzał instalację CO wskazując, że kotłownia nie ucierpiała (e-protokół z dnia 14.01.2014r., 00:52:54-01:00:45). Sąd uwzględnił zeznania R. M. wyłącznie w części, w której opisywała swoje wizyty w już całkowicie wyremontowanym domu powoda na początku 2012r. W pozostałej części bazowała wyłącznie na zasłyszanych informacjach, przez co nie jest w stanie określić skali zniszczeń (e-protokół z dnia 14.01.2014r., 01:00:45-01:05:50). Sąd szczególną uwagę poświęcił zeznaniom małżonki powoda G. G., albowiem dysponowała szeroką wiedzą w zakresie terminu rozpoczęcia prac remontowych jeszcze przed pożarem, ich zakończenia w październiku 2011r., skali i zakresu wykonanych czynności. Opisywała również przebieg pożaru, a także potwierdziła fakt zaizolowania kabla elektrycznego zewnętrznego, który był umieszczony w ramach osobnego obwodu, z wyłączonym bezpiecznikiem. Sąd przyjął, że zeznania te polegały na prawdzie (e-protokół z dnia 14.01.2014r., 01:05:50-01:38:54). Zeznania świadka M. T. (e-protokół z dnia 21.02.2014r., 00:03:51-00:10:05) okazały się przydatne do rozstrzygnięcia w zakresie, w którym opisywał przedsięwzięte czynności w ramach wykonywania w domu powoda prac remontowych. Świadek W. W., pracownik K. Straży Pożarnej w B. podkreślał, że nic nietypowego nie rzuciło mu się w oczy, natomiast w jego ocenie pożar rozpoczął się na zewnątrz, a jego przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej (e-protokół z dnia 21.02.2014r., 00:10:05-00:21:47), co jednak pozostaje w sprzeczności ze stanem faktycznym i w tej części zeznania nie zasługiwały na uwzględnienie. Na okoliczność ustaleń poczynionych w toku postępowania likwidacyjnego Sąd przesłuchiwał O. W. (e-protokół z dnia 21.02.2014r., 00:23:35-00:44:28), która dokonywała oględzin nieruchomości, opisywała szkody, sporządzała dokumentację, w tym fotograficzną, wyliczała odszkodowanie, jak również T. G. (2) (e-protokół z dnia 21.02.2014r., 00:44:28-01:14:30), który nie stwierdził bezpośredniego dowodu na awaryjność instalacji elektrycznej.

Charakter sprawy oraz stopień skomplikowania zagadnień związanych z koniecznością ustalenia przyczyn pożaru, rozmiaru szkody, wartości faktycznych kosztów odbudowy budynku powoda z uwzględnieniem kosztów rozbiórki oraz prac odtworzeniowych determinował konieczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

W pierwszej kolejności Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, sporządzonej przy udziale biegłego z zakresu elektryczności, z której wynika, że wykluczyć należy – jako przyczynę pożaru – wadę instalacji elektrycznej czy to wykonanej przez (...) czy tej wiążącej przyłączy z wewnętrzną instalacją odbiorcy. Dopuszczalne są, zdaniem biegłego, dwie równie prawdopodobne przyczyny jego powstania: podpalenie lub zaprószenie ognia (k.825-830). Podnoszony powód zwarcia i przegrzania instalacji jest nie do przyjęcia, albowiem wszystkie obwody zabezpieczone bezpiecznikami nadmiarowoprądowymi stanowią skuteczne zabezpieczenie (k.831-834). Uzupełniająco, w odpowiedzi na zarzuty strony pozwanej, podtrzymali dotychczasowe ustalenia (k.863-866; e-protokół z dnia 16.01.2015r., 00:02:30-00:12:57). Treści z opinii były kwestionowane przez stronę pozwaną aż do zamknięcia przewodu sądowego, aczkolwiek Sąd nie dopatrywał się okoliczności uzasadniających powołanie innych

biegłych w tej części przyjmując opinię jako opracowaną w sposób prawidłowy, rzetelny, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, w pełni zasługującą na obdarzenie jej walorem wiarygodności, zaś polemika z poczynionymi ustaleniami stanowi wyłącznie wyraz niezadowolenia pozwanego z zawartych w niej wnioskach.

W niniejszej sprawie sporządzone zostały również dwie, niezależne od siebie opinie, mające na celu ustalenie kosztów remontu, odbudowy budynku wraz z jego wyposażeniem, stopnia zużycia technologicznego ruchomości, oszacowanie ich wartości według wartości odtworzeniowej.

Biegły z zakresu budownictwa ogólnego, kosztorysowania, rzeczoznawstwa i (...), realizując postanowienie Sądu w zakresie objętym jego treścią (z wyłączeniem wyceny ruchomości) ustalił stan budynku na datę przed zdarzeniem, charakter i rozmiar zniszczeń w wyniku pożaru, wycenił koszty przeprowadzenia remontu budynku po pożarze. Zgodnie z końcowym wyliczeniem, całkowity koszt przeprowadzenia robót budowlanych (171.312,34 zł) oraz mebli wbudowanych (23.307,40), uwzględniając 8% VAT, niezbędne koszty rozbiórki (17.916,87 zł + 1.831 zł + 1.280 zł) oraz koszt usuwania skutków pożaru (22.038 zł) oscyluje na poziomie łącznym 253.255,18 zł. Biegły podkreślił, że jakkolwiek na podstawie akt sprawy nie istniała możliwość ustalenia czy prowadzone były roboty z zakresu robót instalacji elektrycznej po nabyciu budynku, bezsprzecznie jednak w dniu 19.08.2010r. przedsiębiorstwo przesyłowe energii elektrycznej podpisało z powodem umowę na dostarczenie prądu (k.641), domniemywać należy iż nie było przeciwwskazań co do stanu technicznego wewnętrznej instalacji elektrycznej. Jej stan we wrześniu 2011r. nie wymagał wymiany, a zatem uzyskiwania pozwolenia na budowę (k.887-909). Uzupełniająco, podtrzymał dotychczas poczynione ustalenia (k.960-962; e-protokół z dnia 16.01.2015r., 00:12:57-00:43:36, (...)- (...), 1030- (...)).

Uwzględniając potrzebę wyceny również ruchomości, wobec szeregu zarzutów formułowanych przez obie strony postępowania, Sąd zlecił sporządzenie w sprawie opinii biegłemu sądowemu do spraw szacowania nieruchomości i ruchomości M. S. zgodnie z pełną treścią postanowienia z k. 776 oraz k. 1048 akt sprawy. Z poczynionych przez biegłego ustaleń wynika, że wartość kosztów rozbiórkowych oraz odbudowy budynku wraz z jego wyposażeniem stałym to koszt 276.828 złotych, ponadto należy uwzględnić wartość ruchomości do 5 lat jako wartości odtworzeniowej nowej (17.749 zł) oraz wartość ruchomości powyżej 5 lat jako wartości rzeczywistej (4.421 zł), przy czym kwoty te uwzględniają już podatek VAT (k. 1068-1106, 1129-1130, 1146-1151). Te wartości Sąd przyjął jako ostateczne.

Opinia biegłego S., jako pełniejsza, uwzględniająca wszystkie okoliczności sprawy, zdecydowanie bardziej „przejrzysta”, wyczerpująca wnioskami w niej zawartymi całości treść tezy dowodowej stanowiła podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Tym samym, opinia biegłego (...) w części dotyczącej wyceny poszczególnych elementów nieruchomości, pozostawała poza przedmiotem rozważań.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne w części dotyczącej żądania głównego.

Zgodnie z art. 805 § 1 kc przez umowę ubezpieczeniową ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku – art. 805 § 2 pkt 1 kc. Jednakże, ani przepisy kodeksu cywilnego ani ustawy ubezpieczeniowej nie mogą szczegółowo regulować całokształtu zagadnień związanych z ubezpieczeniem w każdym z licznych jego rodzajów. Masowość umów ubezpieczenia czyni niemożliwym negocjowanie przez ubezpieczyciela z każdym klientem szczegółów treści umowy. Dlatego też szczegółowe postanowienia dotyczące konkretnego ubezpieczenia są ustalane w ogólnych warunkach ubezpieczeń. Ogólne warunki umowy są tzw. wzorcem kwalifikowanym i wiążą strony dlatego, że stały się składnikiem umowy ubezpieczeniowej przez odwołanie się do nich (por. wyrok SN z 31 maja 2001r. V CKN 247/00).

Obowiązek wypłaty świadczenia z umowy ubezpieczenia aktualizuje się w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Umowa powinna zatem w sposób precyzyjny określać ten wypadek, a na ubezpieczonym, który dochodzi

spełniania świadczenia z umowy ubezpieczenia ciąży obowiązek wykazania, że wypadek ubezpieczeniowy zaszedł, on z faktu zajścia tego wypadku wywodzi bowiem korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.).

Zdaniem Sądu z obowiązku tego powodowie się wywiązali. Bezsprzecznie doszło w niniejszej sprawie do zdarzenia objętego umową ubezpieczenia w postaci pożaru, co nie było kwestionowane przez którąkolwiek ze stron. Zgodnie z treścią § 22 ust. 2 pkt 13 o.w.u., pozwany nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek awarii elektrycznej, chyba że w jej następstwie powstał pożar. Fakt, że ogień, który spowodował szkody w domu jednorodzinnym powoda był zdarzeniem nagłym, nieprzewidywalnym i zewnętrznym od przedmiotu ubezpieczenia nie ma wątpliwości, a pozwany tego nie kwestionował. O nagłości zdarzenia świadczy szybkość rozprzestrzeniania się ognia w budynku. Jest też oczywiste, że wybuchu pożaru nie dało się przewidzieć. Niezależnie natomiast od prezentowanego przez pozwanego stanowiska procesowego w zakresie możliwości uchylenia się od skutków zdarzenia, a tym samym odpadnięcia podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej Sąd ustalił, iż pożar do którego doszło w domu powoda nie był związany z prowadzonymi w miejscu ubezpieczenia pracami budowlanymi, montażowymi lub instalacyjnymi. Ogień, jako źródło szkody, nie miał swojej przyczyny w przedmiocie ubezpieczenia (budynku), a zatem był zdarzeniem zewnętrznym od tego przedmiotu. Sąd uznał, iż opinia sporządzona przez biegłych z zakresu pożarnictwa oraz elektryczności, jako opracowana w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługuje na obdarzenie jej walorem wiarygodności. Poddaje się one bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonego w opinii wniosku (tak m.in. postanowienie SN z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Biegli w sposób nie budzący wątpliwości przedstawili tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych opinii. Nadto podkreślić należy, iż są specjalistami w swoich dziedzinach, posiadają odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzoną przez siebie opinię sformułowali na podstawie badania przedmiotowego i podmiotowego oraz akt sprawy. Tym samym Sąd w całości podzielił stanowisko wyrażone przez biegłych, a wnioski z opinii legły między innymi u podstaw ustaleń faktycznych Sądu.

Dla kwalifikacji pożaru, który wybuchł w domu powoda, jako będącego jednym ze zdarzeń ubezpieczeniowych w rozumieniu o.w.u., istotne jest uznanie, że źródłem pożaru był czynnik zewnętrzny. Sąd podzielił argumentację strony powodowej, iż formalnego odbioru wszelkich wykonywanych robót dokonano w dniu 29.10.2011r., a więc na co najmniej 6 miesięcy przed datą zaistnienia zdarzenia i nie sposób przypisywać wystąpienia pożaru prowadzonym pracom budowlanym, montażowym bądź instalacyjnym, których w przeszłości nikt nie wykonywał. Źródłem pożaru nie mogła być instalacja elektryczna, czemu wyraz w sposób przekonywujący dali biegli, a w czym strona pozwana upatrywała okoliczności obciążającej powoda za jego skutki. Argumentację tą można wesprzeć również treścią zeznań Z. D. i M. M., którzy treścią protokołów badań rezystencji izolacji w obwodach instalacji elektrycznej, izolacji kabli, wyłącznika różnicowo – prądowego, skuteczności ochrony przeciwpożarowej wykonanych w listopadzie 2011r. i styczniu 2012r. stwierdzili, że instalacja w budynku nadawała się do dalszej eksploatacji. Potwierdzono prawidłowość jej funkcjonowania, zarówno po wykonaniu jak też w okresie po przystąpieniu do eksploatacji, wskazując że była sprawna i nie stwarzała zagrożenia. Wbrew bowiem twierdzeniom strony pozwanej, instalacja elektryczna była sprawdzona przez wykwalifikowaną kadrę specjalistów z zakresu elektryczności, a co potwierdzono stosownymi protokołami.

Postanowienia o.w.u. jak każde inne postanowienia umowne podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c. W umowie należy badać zatem przede wszystkim jaki był zgodny zamiar i cel umowy, a nie ograniczać się jedynie do jej dosłownego brzmienia. Wykładnia taka, na co zwrócił uwagę SN w uzasadnieniu wyroku z 14 VII 2006r., (II CSK 60/06, Lex 450174), nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z 5 IX 2008r. (I CSK 64/08, Lex 457853) SN wskazał, że badając treść umowy ubezpieczenia należy uwzględniać interesy ubezpieczającego, ubezpieczonego i uprawnionego. Przy wykładni treści wzorca umowy należy mieć dodatkowo na względzie, że wzorzec taki powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały, a postanowienia niejednoznaczne, zgodnie z art. 385 § 2 k.c., należy tłumaczyć na korzyść konsumenta. Podobnie w stosunku do ubezpieczającego, ubezpieczonego i uprawnionego w umowie ubezpieczenia stanowi art. 12 ust 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. nr 124, poz. 1151 ze

zm.) niezależnie od tego czy można go uznać za konsumenta. W skrajnych przypadkach, jeżeli postanowienie umowy w postaci wzorca kształtowałyby prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interes konsumenta, należałoby uznać je za niedozwoloną klauzulę umowną i jako takie nie wiążące na mocy art. 385¹ § 1 k.c.

Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z tego względu miarodajny dla wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, który jest chroniony, a wątpliwości interpretacyjne nie mogą obciążać ubezpieczonego. Przyjęcie, że odpowiedzialność ubezpieczyciela jest w niniejszej sprawie wyłączona albowiem pożar powstał na skutek prowadzonych w miejscu ubezpieczenia prac budowlanych, montażowych lub instalacyjnych pozostawałoby w całkowitej sprzeczności z funkcją ochronną umowy ubezpieczenia. Nie zasługiwała na uwzględnienie argumentacja pozwanego w powyższej części, albowiem postępowanie dowodowe w sprawie nie wykazało przesłanek do wyłączenia odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczenia. Prowadzone prace remontowe zostały w całości zakończone, a powód co najmniej od połowy grudnia 2011r. zamieszkiwał na nieruchomości. Samego faktu natomiast braku zamontowania jednego gniazdka elektrycznego, w sytuacji gdy napięcie w nim było wyłączone w rozdzielni, nie należy utożsamiać z prowadzeniem dalszych prac. Natomiast ocena strony niezadowolonej z treści opinii nie usprawiedliwia zarzutu naruszenia przepisu art. 290 § 1 zd. pierwsze k.p.c., co pozostawało w sferze twierdzeń pozwanego.

Ustalenia dotyczące źródeł i przyczyn rozprzestrzeniania się ognia w domu powoda pozwalają uznać, że w okresie ubezpieczenia zaistniał pożar jako zdarzenie ubezpieczeniowe rodzące po stronie pozwanej obowiązek wypłaty świadczenia z umowy ubezpieczenia. Jednocześnie nie istnieją żadne okoliczności wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela i wypłatę świadczenia. Dlatego też należało uznać odpowiedzialność pozwanej co do samej zasady.

Świadczenie, które ma spełnić zakład ubezpieczeń powinna określać umowa ubezpieczenia (art. 805 § 1 k.c.). Nie musi ono odpowiadać szkodzie z zastrzeżeniem negatywnych skutków jakie mogą wynikać z ustalenia wysokości świadczenia, w taki sposób by mogło to być uznane za klauzulę abuzywną. Poza tym strony mają swobodę w ustaleniu wysokości świadczenia ograniczoną jedynie przez naturę umowy ubezpieczenia, ustawę i zasady współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.).

Zgodnie z postanowieniami § 23 ust. 2 o.w.u., suma ubezpieczenia dla domu jednorodzinnego (wraz ze stałymi elementami wyposażenia), zgodnie z definicją podaną w § 2 pkt 10 ustalana jest zawsze według następującej wielkości: 1) odtworzeniowej (nowej) pod warunkiem, że stopień zużycia technicznego nie przekracza 50%; 2) rzeczywistej, w pozostałych przypadkach. Jak wynika z polisy pomiędzy stronami, stopień zużycia budynku powoda nie przekraczał 50% i był po generalnym remoncie. Ust. 4 w/w § określa sumę ubezpieczenia ruchomości domowych, stałych elementów wyposażenia nie ubezpieczonych w ramach ubezpieczenia domu jednorodzinnego oraz anten satelitarnych wraz z osprzętem i ustalana jest zawsze według nast. wartości: 1) odtworzeniowej (nowej) pod warunkiem, że okres eksploatacji tego mienia nie przekracza 5 lat; 2) rzeczywistej, w pozostałych przypadkach. Zgodnie natomiast z § 24 o.w.u. wysokość odszkodowania określa się na podstawie cen z dnia ustalenia odszkodowania. W niniejszej sprawie będzie to data, w jakiej pozwany zobowiązany był do ustalenia i wpłaty odszkodowania, tj. II połowa 2012r.

W niniejszej sprawie zaistniały przesłanki uzasadniające przyznanie powodowi odszkodowania w zakresie rzeczywiście poniesionej szkody metodą odtworzeniową, w oparciu o wyliczenia przedstawione przez biegłego M. S.. Opinia ta, pomimo szeregu zgłaszanych zastrzeżeń, opracowana została w sposób prawidłowy, rzetelny, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, w pełni zasługuje na obdarzenie jej walorem wiarygodności. Zawiera elementy niezbędne, tj. podstawy opracowania, przedmiot i zakres wyceny, sposób jej dokonania z uwzględnieniem analizy i charakterystyki rynku w zakresie usług budowlanych, z określeniem pełnych kosztów. Poddaje się ona bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonego w opinii wniosku (tak m.in. postanowienie SN z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Nadto podkreślić należy, iż biegły jest specjalistą w swojej dziedzinie, posiada odpowiednią wiedzę i doświadczenie zawodowe. W opiniach uzupełniających, zarówno pisemnych jak i ustnej na rozprawie w dniu 01.03.2016r. w sposób precyzyjny i zrozumiały wyjaśnił podstawy dokonanych wyliczeń. Wartość budynku określono

podejściem kosztowym, metodą odtworzenia, techniką elementów scalonych oraz na podstawie kalkulacji własnej. Biegły zaakcentował również, że sam remontu budynku, w tym wykonanie instalacji elektrycznej nie wymaga pozwolenia na budowę (art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy – prawo budowlane), aczkolwiek wymagane jest zgłoszenie tych robót, co nastąpiło do Departamentu Architektury UM B. z dniem 30.09.2010r. Powód posiadał przy tym aktualny przegląd instalacji elektrycznej ważny przez 5 lat, a wykonany przez osoby legitymujące się ważnymi i wymaganymi uprawnieniami.

Przedstawił sposób wyliczenia kosztów odtworzenia poszczególnych elementów budynku, a następnie sposób skorygowania tych kosztów z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, tj. datą zakupu, współczynnika regionalnego, wartości pozostałości (fundamenty łącznie z robotami ziemnymi) i nie budzi on zastrzeżeń pod względem rachunkowym. Przedstawiony przez biegłego S. tok rozumowania poprzedzający końcowe ustalenie opinii również nie budzi zastrzeżeń co do swojej zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej.

Sąd uwzględnił również kwotę 1.002 zł tytułem poniesionych przez powoda kosztów udokumentowanych załączonymi do pozwu fakturami na poniesione ekspertyzy techniczne sprzętów, pralnie i sprzątanie. Podkreślić należy, że ekspertyzy techniczne sprzętów wykonane zostały w związku ze szkodą i w celu ustalenia jej rozmiarów na wyraźne żądanie pozwanego, co wskazane zostało w Raporcie Końcowym z Likwidacji S..

Po zsumowaniu wartości kosztów rozbiórkowych, odbudowy budynku wraz z jego stałym wyposażeniem, wartości elementów ruchomych oraz kosztów dodatkowych wychodzi kwota 300.000 zł, zasądzona na rzecz powoda. Jej wysokość mieści się w granicach szkody ustalonej treścią opinii biegłego, nie jest nadmierna i nie prowadzi do przysporzenia w majątku M. G., stanowiąc wyłącznie ekwiwalent całkowitego kosztu naprawy zniszczonego budynku wraz ze znajdującymi się wewnątrz domu składnikami ruchomymi. Ponadto, Sąd uznał za zasadne uwzględnienie żądania powoda wraz z podatkiem VAT, a więc zgodnie z ostatecznie dokonaną przez biegłego wyceną. Na aprobatę zasługuje wyrażony w tej części pogląd orzecznictwa, że odszkodowanie powinno opiewać na kwotę brutto odzwierciedlającą cenę towaru lub usługi niezbędnej do naprawienia szkody (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16.10.1998r., III CZP 42/98, OSNC 1999/4/69).

Podsumowując, pozwany nie zaprzeczył, aby pożar domu powoda był zdarzeniem objętym ubezpieczeniem w ramach zawartej przez strony polisy ubezpieczenia. Nie wykazał przy tym zaistnienia przesłanek wyłączających odpowiedzialność, w szczególności związku pożaru z prowadzonymi robotami budowlanymi, które – w ocenie Sądu – z jednej strony dostały już zakończone, z drugiej zaś ustalenia opinii biegłego z zakresu elektryczności prowadzą do wniosków odmiennych. Pozwany nie wykazał również wadliwości eksploatacji mienia, w szczególności instalacji elektrycznej, sam zaś fakt niezamocowania gniazdka na przewodzie, przy jednoczesnym prawidłowym – bo do takich ustaleń prowadzi zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – jego z izolowaniu oraz wyłączeniu bezpiecznika nie może świadczyć o stawianych powodowi zarzutach. Jakkolwiek nie udało się ustalić pewnej przyczyny pożaru, wykluczony został związek zaistnienia zdarzenia ze zwarcie na przewodzie. Należy przy tym z całą stanowczością podkreślić, że nawet gdyby do pożaru doszło wskutek zwarcia, właśnie od takich m.in. sytuacji ubezpieczał się powód, co uwzględnia również treść o.w.u. w przywoływanej już kilkakrotnie w treści niniejszego uzasadnienia § 22 pkt 13.

Rozstrzygając o świadczeniu odsetkowym powodów należy wskazać, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c. za okres opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było skutkiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, jeżeli nie spełnia go w terminie. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.).

Termin spełnienia świadczenia zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia określa art. 817 k.c. Zgodnie z tym przepisem zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być

spełnione w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

Zawiadomienie o wypadku pozwany otrzymał w dniu 15.05.2012r. Dla ustalenia jej odpowiedzialności niezbędne było uzyskanie przez nią ekspertyzy na temat przyczyn pożaru, a także kompletu dokumentacji, którą powód dostarczył dopiero w dniu 25 marca 2013r. Należy zgodzić się z argumentacją pozwanego, że powód pomimo spoczywającego na nim, zgodnie z § 10 ust. 7 o.w.u. obowiązku udostępnienia ubezpieczycielowi protokołów remontu, przeglądów konserwacyjnych i badań, pomimo wezwań pozwanego w tym przedmiocie, nie przedstawił ich w toku trwania postępowania likwidacyjnego aż do powyższej daty, a więc już po wydaniu decyzji odmownej, w której to stwierdzono m.in. że przyczyną odmowy wypłaty jest również brak badań instalacji elektrycznej. Dlatego też za usprawiedliwiony należy uznać fakt, iż od dnia 25.03.2013r. nie spełniał świadczenia. Od tej daty, w ocenie Sądu, możliwe było ustalenie odpowiedzialności pozwanego, jak również wysokości świadczenia. Od tej daty należą się powodowi odsetki z tytułu nieterminowego spełnienia świadczenia, aczkolwiek wyłącznie od kwoty 200.000 zł, zgodnie z treścią żądania złożonego na etapie postępowania likwidacyjnego, po uzupełnieniu wymaganych braków w dokumentacji, zaś od kwoty 100.000 zł odsetki należą się od daty rozszerzonego powództwa, tj. 13.02.2015r. Dalej idące żądanie powodów jako nieusprawiedliwione okolicznościami sprawy należało oddalić.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powód dochodził zapłaty kwoty 300.000 zł. Jego żądanie zostało uwzględnione w całości, co determinowało treść rozstrzygnięcia i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, na które składały się uiszczona opłata od pozwu (10.000 zł), opłata od rozszerzonego powództwa (5.000 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości dwukrotności stawki minimalnej (14.400 zł), ustalone w oparciu o treść § 6 pkt 7 w zw. z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2013r., poz. 490), albowiem nakład pracy oraz stopień zawichości sprawy uzasadniał jej podwyższenie, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (17zł), a także wydatki na poczet opinii biegłych sądowych sporządzonych w sprawie (3.000 zł). Sąd poniósł także tymczasowo należności wypłacone biegłym za sporządzenie opinii, które należało w orzeczeniu kończącym postępowanie pobrać od pozwanego w łącznej wysokości 6.767,29 zł, na które składały się koszty sporządzenia opinii biegłych w sprawie, przekraczające wysokość zaliczek uiszczonych na poczet wydatków, jak również koszty świadka (226zł).